

Zwiedzaj z „Gościem” – Skierniewice

Miasto biskupów i ogrodników

Mieszkali tu prymasi, carowie, wielcy architekci.

Dziś miasto swą sławę zawdzięcza działalności naukowej dwóch instytutów.

Skierniewice pierwotnie powstały na skrzyżowaniu traktów do Rawy Mazowieckiej, Łowicza i Sochaczewa. Przez prawie pięć wieków stanowiły drugą obok Łowicza siedzibę arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski. Przebywali tu prymasi Wojciech Baranowski, Antoni Ostrowski Jakub Uchański, abp gnieźnieński Ignacy Krasicki. Tu odbył się zjazd trzech cesarzy państw zaborczych. Obecnie do miasta przybywa wielu profesorów zajmujących się ogrodnictwem i warzywnictwem.

Dom prymasów

Jeden z najcenniejszych zabytków miasta – zespół pałacowo-parkowy – dawna rezydencja biskupów – jest otwarty dla zwiedzających (w każdą I sobotę miesiąca o pełnych godzinach od 10.00 do 13.00). Dziś w pałacu mieści się Instytut Warzywnictwa. – To miejsce już od wielu lat jest w rękach ludzi nauki i pewnie dzięki temu nie uległo zniszczeniu – wyjaśnia Alicja Kłosińska, oprowadzająca turystów.



ZDJEĆCIA: AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

Pierwszy dwór biskupi istniał tu już w połowie XII w. Obecny pałac powstał na zlecenie prymasa Władysława Łubieńskiego, według projektu Efraima Schroegera, zaś jego przebudowę dokonał abp Antoni Ostrowski. Ostatnich zmian w latach 80. XIX w. dokonał feldmarszałek Aleksander Bariatyński. Zwiedzając pałac, nie można pominąć Sali Jadalnej z przepięknym kredensem i kominkiem, sali Pod Jutrzenką z plafonem z 1835 roku, na którym bogini ma twarz ówczesnej właścicielki pałacu Anny Grudzieńskiej. Warto też zobaczyć Salę Audiencyjną i kaplicę. W wakacje można tu posłuchać koncertów fortepianowych.

Dworzec i lekarze wagonów

Elewacja zabytkowego dworca kolejowego, wzniesionego w stylu

Zabytkowy dworzec po kapitalnym remoncie zachwyca podróżnych

neogotyckim, przypomina czasy carskie. Obecnie jest on zaliczany do najładniejszych dworców na trasie kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jednak w środku czeka

niemiła niespodzianka. Na ścianach widnieją sgraffita z czasów realizmu socjalistycznego. Pierwotnie poczekalnie klasy pierwszej i drugiej miały znacznie bogatszy wystrój. Były przestronne, bogato dekorowane z sufitem ozdobionym złożoną sztukaterią. Na pierwszym peronie znajduje się wiata znana wszystkim z „Lalki” Bolesława Prusa. Z dworcem nierozłącznie związana była stara parowozownia. Zwiedzać ją można pod opieką członków Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei podczas dni otwartych. Ci, którym samo oglądanie wyremontowanych wagonów i parowozów nie wystarcza i chcą poznać tajniki

leczenia starych pociągów, mogą wziąć udział w ich renowacji. – Chcemy, by nasze muzeum było żywe. Dlatego wszystkich chętnych zapraszamy do pracy przy odnawianiu wagonów – wyjaśnia Paweł Mierosławski, prezes PSMK. „Lista Schindlera”, „Pianista”, „Boża podszewka II” – to filmy, w których zagrały wyremontowane wagony.

Serca, które nie przestały bić

Kościół św. Jakuba Apostoła, zbudowany w stylu klasycystycznym w kształcie rzymskiej rotundy, stanowi dopełnienie osady pałacowej. Jest miejscem, gdzie spoczęło serce prymasa Antoniego Ostrowskiego. W najbliższym sąsiedztwie kościoła znajduje się drewniany dworek z II połowy XVIII wieku, w którym mieszkała Konstancja Gładkowska, muza Fryderyka Chopina.

W okresie międzywojennym 40 procent mieszkańców miasta stanowili Żydzi. Do dziś wiele osób potrafi wskazać, gdzie znajdowała się synagoga, bożnica czy zakład zegarmistrzowski Feferów. W 551-letnią historię miasta wkład ma wiele postaci, o czym świadczą dawne budowle. Do najcenniejszych należy sanktuarium św. Stanisława, z relikwiami świętego, otoczone starym cmentarzem; wille pań Kozłowskiej i Olszewskiej oraz ratusz czy pałacyk myśliwski.

Nap



W mieście zachowały się też dwa żydowskie kirkuty.
NA ZDJEĆCIU: Kirkut znajdujący się przy ulicy Granicznej



Dawna sala audiencyjna, obecnie biblioteka Instytutu Warzywnictwa